

Marian Malikowski

Spór o prawdę

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 4, 406-408

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spór o prawdę / The dispute of Truth

Jerzy Robert Nowak, *Spory o historię i współczesność*, [The dispute of history and present day], Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2000, ss. 659.

Prezentowana książka jest owocem kilkudziesięcioletniej pracy prof. Jerzego Roberta Nowaka, autora wielu książek (m.in. *Czarny Leksykon* (1998), *Przemilczane zbrodnie* (1999), *Walka z Kościołem wczoraj i dziś* (1999), *Czarna legenda dziejów Polski* (2000), który specjalizuje się w badaniu historii najnowszej. Jest on także autorem cyklu artykułów na temat stosunków polsko – żydowskich, które drukowane były na łamach „Słowa – Dziennika katolickiego” i tygodnika „Nasza Polska”. *Spory o historię i współczesność* to wybór tekstów z bogatego dorobku twórcy autora, których spora część pochodzi z okresu przed 1989 roku, czyli sprzed upadku PRL, a więc z okresu istnienia cenzury i wielu tematów tabu.

Tytuł pracy określa przedmiot analizy autora – „odkłamywanie”, walka o prawdę historyczną o Polsce i Polakach, która przez wiele lat PRL i także po jej upadku była i jest nadal fałszowana, przecinaczana lub przemilczana przez wielu historyków i publicystów w Polsce i nie tylko. Książka ta zawiera także polemikę z tymi autorami.

J. R. Nowak we wstępie zaznaczył, iż chciałby aby książka ta wniosła „(...) prawdziwe ożywienie do dzisiejszych sporów o historię, a zwłaszcza przerwanie tak niepokojącej bierności wobec fali kłamstw o historii Polski, zalewającej nas wciąż w najbardziej wpływowych publikacjach, od Gazety Wyborczej po Wprost i Politykę”.

Książka składa się z dwóch części. W części pierwszej zatytułowanej „W obronie prawdy o Polsce” autor przedstawił m.in. wartości powstań narodowych i patriotyzmu występując w ich obronie przeciwko „gromicielom” powstań i patriotyzmu oraz przeciwko fałszom na temat Kościoła katolickiego. Sporo miejsca poświęcił drażliwym tematom w stosunkach polsko – żydowskich, przedstawiając polskie racje w sporach wokół tych stosunków oraz cele dzisiejszego – jak określa autor – antypolonizmu, głównie żydowskiego, czyniąc to w sposób obiektywny bez udzielających się często przy tego typu tematach emocji. W tej części książki przedstawiony został także (na przykładzie Węgier) dramat kraju opanowanego przez system komunistyczny. W części drugiej zatytułowanej „Spory wokół PRL-u i jego spuścizny”, J. R. Nowak przedstawia m.in. nierozliczone zbrodnie systemu stalinowskiego, tajemnice „Okrągłego Stołu” oraz niewykorzystane szanse Polski lat dziewięćdziesiątych.

Już sam fakt podjęcia wyżej zarysowanych zagadnień przesądza o tym, iż pracę tę należy uznać za bardzo ważną i pożyteczną. Mało kto obecnie zajmuje się tą tematyką (uważana jest przez niektóre środowiska za temat tabu) historii najnowszej i posiada taką wiedzę na ten temat jak autor. Mało kiedy także można spotkać próby polemiki z autorem, a jeśli już się pojawiają, to są to ataki na jego osobę, epitety, a nie próby merytorycznej dyskusji. W związku z czym książka ta tym bardziej zasługuje na uwagę i prezentację czytelnikom.

Podjęmując tematykę powstań narodowych i patriotyzmu Nowak zaznacza, iż „przez dziesięciolecie PRL-u konsekwentnie próbowano zożydzić tradycje polskiego antyrosyjskiego ruchu niepodległościowego, szczególnie mocno przyczerniając obraz powstań narodowych” poprzez propagowanie książek i artykułów takich publicystów jak m.in. Krzysztof Teodor Toeplitz, Zygmunt Kałużyński, Kazimierz Koźniewski, Wiesław Górnicki, Stanisław Stomma i wielu innych, których teksty uderzały w polskie powstania narodowe. Natomiast prężnie działająca cenzura eliminowała wszystkie artykuły głoszące jakiegokolwiek propowstańcze treści, a to dlatego, aby nie wzbudzać wśród współczesnych młodych ludzi fali „buntu przeciw PRL i pójścia śladem powstańców” (s. 13). Powstania narodowe okreś-

lano wówczas „bezsmyślnym” i „bezsensownym” „rzucaniem się” Polaków do nierównej walki (s. 13). A przecież polskie powstania narodowe wymuszone niekiedy sytuacją polityczną podczas zaborów czy okupacji (prowokująca polityka zaborców – nieład rządów, terror, atmosfera poddaństwa i pogardy dla narodu polskiego) a nie były jakimś spontanicznymi wybuchami niezorganizowanych mas. Również obecnie spotyka się gwałtowne krytyki powstań narodowych, jak np. publikacje autorów próbujących pomniejszać rolę „bezrozumnych” (A. Garlicki) polskich powstań narodowych nazywając ich uczestników „awanturnikami” (Z. Kałużyński), a ich przywódców „maniakami” czy „sprzedawczykami” (D. Łukasiewicz) oraz przedstawiając Polskę jako „nienormalną”, jako kraj „wiecznych nieudaczników” (Karski, Szczypiorski) i „wrzód” dziewiętnastowiecznej Europy (Konwicki, Karski) (ss. 137–139, por. też J. R. Nowak, *Czarna legenda dziejów Polski*). Może Polska i była „wrzodem”, ale tylko dla tych, którym zależało na jej nieistnieniu. J. R. Nowak przytacza szereg przykładów dowodzących nieprawdziwości przedstawianych przez ww. autorów tez bądź też zniekształcania faktów. Należy dodać, iż również polskie filmy odegrały dużą rolę w zniekształcaniu obrazu polskiego wysiłku zbrojnego, patriotyzmu i w ogóle całej historii (s. 14). Podobnie rzecz się ma jeśli idzie o opisy niektórych autorów dotyczące dziejów Kościoła katolickiego.

Najwięcej miejsca w tej części książki (I) poświęcił autor jednak stosunkom polsko – żydowskim oraz relacjom żydowsko – chrześcijańskim. Bardzo często w publikacjach (nawet tych z okresu PRL) spotyka się „(...)nadużywanie zarzutów i fałszywych uogólnień na temat antysemityzmu ‘polskiego’ czy ‘chrześcijańskiego’ i to nie tylko w stosunku do poszczególnych osób, lecz w stosunku do różnych warstw społeczeństwa, czy nawet całego narodu” (s. 255).

Pośród autorów, którzy upowszechniają tezy o rzekomym „polskim” i „chrześcijańskim” antysemityzmie poczesne miejsce zajmuje ks. Michał Czajkowski pisząc o „polskim” i „chrześcijańskim” antysemityzmie ujawniającym się w postaci pogromów żydowskich na ziemiach polskich w latach rewolucji 1905–1908 i przypisując je ludności polskiej, nie wyjaśniając jednak, przez kogo były one urządzone. Owe pogromy były urządzone przez władze carskie z pomocą policji i wojsk rosyjskich i nie było w nich żadnego udziału chrześcijańskiej ludności polskiej. Pomimo tego władze próbowały obciążyć chrześcijańską ludność polską odpowiedzialnością za pogromy. Nawet badania i dokumenty żydowskie z tego okresu jednoznacznie dowodziły, iż „pogromy na terenie Polski były dziełem władz rosyjskich, rosyjskiego wojska i policji, a nie Polaków” (ss. 256–258). Podobnie rzecz się miała z pogromem kieleckim 4 lipca 1946, który władze komunistyczne i im podlegli publicyści przypisywali emisariuszom Rządu Polskiego na Zachodzie i gen. Andersowi przy poparciu AK-owców oraz podziemnym organizacjom NSZ i WIN. Jak już dziś jednoznacznie udowodniono (por. np. K. Kąkolowski, *Umarły cmentarz*), czyn ten był prowokacją NKWD dla odwrócenia uwagi państw zachodnich od wymików sfalszowanego referendum przeprowadzonego kilka dni wcześniej (ss. 260, 265–266). Zastanawiające jest to, że do oskarżeń władz przyłączyli się czołowi przedstawiciele organizacji żydowskich bez żadnego głębszego zbadania okoliczności owych wydarzeń. Do dziś jeszcze spotyka się odmienne opinie, np. stwierdzenie historyka izraelskiego prof. Israela Gutmana, który głosi, iż za pogromem w Kielcach stały „(...) radykalne i faszystowskie grupy terrorystów działające wtedy w Polsce” (s. 262), czy niektórzy postkomuniści, którzy podtrzymują wizję propagandy komunistycznej o pogromie jako o „(...) rzekomym dziele sfanatyzowanych ciemnych tłumów, które dokonały krwawej masakry pod wpływem pogłosek o mordzie rytualnym” (s. 265).

We współczesnych tekstach na temat holocaustu można spotkać i takie fałszywe i nieudomówienia, jak np. „polskie obozy koncentracyjne, w których zagazowanych zostało ponad dwa miliony Żydów”, bez podania, kto te obozy organizował i kto Żydów mordował, a coraz częściej używa się określeń „naziści” nie podając ich narodowości (s. 358). Szerzenie wyżej wymienionych oszczerczych opinii uwłacza godności całego narodu polskiego a głoszący podobne opinie winni – zdaniem autora – ponieść tego konsekwencje. Dziwnym wydaje się, iż tego typu opinie nie spotykają się z interwencją polskich władz państwowych.

Jest to tylko niewielka część analiz dotycząca stosunków polsko-żydowskich zawartych w tej książce. Zostało w niej zawartych jeszcze wiele innych zafalszowań w historii stosunków polsko-żydowskich, których opis wymagałby szerszego opracowania.

Kolejnym zagadnieniem opisywanym przez autora jest antypolonizm (głównie żydowski). Obecnie w czołowych mediach można spotkać próby upowszechniania fałszów o rzekomym polskim 'antysemityzmie' natomiast usilnie neguje się istnienie jakiegokolwiek przejawu antypolonizmu, jak np. oszczercze artykuły przeciw Polsce i Polakom drukowane przez „Gazetę Wyborczą”. Jak twierdzi autor (...) polska opinia publiczna jest o nim (antypolonizm) w bardzo małym stopniu informowana i stąd panuje dość powszechne wyobrażenie, że antypolonizm środowisk żydowskich wyraził się głównie w artykułach prasowych, kilku filmach czy powieściach jak np. *Shoah*, *Liście Schindlera* czy *Malowanym ptaku*. W rzeczywistości antypolskie publikacje książkowe, które wyszły spod pióra żydowskich autorów liczą się już dziś na setki pozycji (s. 367), co wybitnie świadczy o jego istnieniu wbrew temu co głoszą wplywowe media.

Kolejnymi zagadnieniami omawianymi w książce J. R. Nowaka są zbrodnie systemu komunistycznego w Polsce, które do tej pory nie zostały w pełni rozliczone, a nazwiska największych „ubeckich katów” rzadko przedostają się do mediów i nie są znane opinii publicznej. Osobną uwagę poświęcił autor kulisom porozumień Okrągłego Stołu i związanym z nim zaprzepaszczonym szansom lat 90-tych.

Fatalne dla Polski – jak twierdzi autor – były skutki porozumień okrągłostołowych i ich konsekwentne przestrzeganie w nowej sytuacji politycznej dotyczące utrzymania przez komunistów dominującej pozycji w gospodarce i mediach, które stały się „pierwszą władzą” w Polsce. Innymi negatywnymi skutkami porozumień, które hamowały proces przemian było zapewnienie partii komunistycznej i związanych z nią partii sojuszniczych przewagi aż 65% mandatów poselskich. Sytuacja ta zmieniła się dopiero jesienią 1991, roku kiedy doszło do pierwszych w Polsce prawdziwie wolnych wyborów po wojnie (s. 648). A więc ustalenia Okrągłego Stołu zapewniały komunistom udział we władzy, podczas gdy w innych krajach dawnego bloku socjalistycznego, jak np. w Czechach, od władzy ich odsunęto.

Polska lewica opozycyjna zasiadła do rozmów okrągłostołowych bez żadnego gruntownego programu przemian gospodarczych, na czym skorzystały głównie komunistyczne elity władzy. W konsekwencji partyjna nomenklatura przejęła wielką część majątku narodowego na rzecz różnego typu spółek nomenklaturowych. Banki były nadal zdominowane przez komunistycznych aparatczyków, co pozwoliło komunistom na odpowiednie „kredytowanie” swoich przedsiębiorców i firm nomenklaturowych (ss. 648–650). Autor zaznacza, iż w żadnym innym państwie Trójkąta nie zrobiono tak mało jak w Polsce dla podważenia władzy gospodarczej starej nomenklatury. Dominuje ona nad polskimi bankami, wielką częścią Ministerstwa finansów etc. Przodujemy za to pod względem liczby i wielkości afer gospodarczych. Ani na Węgrzech, ani w Czechosłowacji nie było ani jednej afery, która rozmiarami mogłaby się równać z naszą aferą alkoholową, paliwową, tytoniową, FOZZ etc. (s. 638). Autor przytacza tutaj jeszcze wiele innych błędów i niewykorzystanych szans lat 90-tych, których nie sposób nawet zasygnalizować.

Wydaje się, iż w niniejszej książce Nowak dokonał rzetelnej analizy podjętych w tytule zagadnień. W pracy zawarty jest bardzo szeroki zakres tematyczny oparty na obszernym materiale źródłowym. Książkę cechuje zwarty charakter oraz duża informatywność. Autor przytacza w niej szereg argumentów na nieprawdziwość bądź zniekształcenia przytaczanych przez poszczególnych autorów tez (polemiki).

Książka ta zasługuje na uwagę również ze względu na to, że zawarte w niej treści uważane są za tematy bardzo drażliwe dla współczesnych elit władzy w Polsce i mało kto w sposób obiektywny i tak obficie udokumentowany próbuje przedstawiać tę tematykę.